

Sygn. akt I AGa 175/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	E. N.

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. w W.**

przeciwko **A. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 czerwca 2018 r. sygn. akt V GC 65/18

I umarza postępowanie apelacyjne w zakresie pkt II zaskarżonego wyroku;

II oddala apelację w pozostałej części.

K. J. M. G. W.

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. S. kwoty 351.213,98 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 stycznia 2018 r. Podała, że kwoty tej dochodzi od pozwanego na podstawie art. 299 k.s.h., jako od członka zarządu (...) Sp. z o.o., wobec bezskuteczności egzekucji przeciwko tej spółce.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa. Podał, że w dniu 30 listopada 2015 r. zrezygnował z pełnienia funkcji prezesa zarządu, ale wówczas spółka posiadała jeszcze majątek przewyższający jej zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 351.213,98 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 347.114,48 zł od dnia 16 stycznia 2018 r.; w pozostałej części powództwo oddalił; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 17.561 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

A. S. pełnił funkcję członka zarządu (...) sp. z o.o. w G. od momentu wpisu spółki do rejestru (1 czerwca 2015 r.). W piśmie datowanym na dzień 30 listopada 2015 r. złożył oświadczenie o rezygnacji ze sprawowania tej funkcji. W okresie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu sytuacja finansowa spółki pogorszyła się i przestała ona wykonywać swoje wymagalne zobowiązania pieniężne.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) sp. z o.o. w G. na rzecz (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A.) kwotę 302.370,78 zł z ustawowymi odsetkami oraz 3.827,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (sygn. akt XX GNC 415/16). Koszty postępowania klauzulowego wyniosły 132 zł.

W oparciu o ten tytuł wykonawczy Komornik przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie prowadził postępowanie egzekucyjne, które postanowieniem z dnia 6 czerwca 2017 r. zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji. Koszty postępowania egzekucyjnego ustalił na 140 zł (sygn. akt Km 686/16).

Wezwaniem do zapłaty z dnia 29 grudnia 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 351.213,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w zasadniczej części zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że skoro doszło do umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko (...) sp. z o.o. w G., zatem za zobowiązania spółki odpowiedzialność ponosi pozwany, jako członek zarządu (art. 299 § 1 k.s.h.).

Nie wykazał on bowiem także istnienia przesłanek egzoneracyjnych, o których mowa w art. 299 § 2 k.s.h. Nie udowodnił więc, że w czasie, kiedy pełnił funkcję członka zarządu, nie było podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Sąd wskazał przy tym, że podstawą ogłoszenia upadłości jest niewypłacalność, która zachodzi, gdy spółka nie wykonuje swoich wymaganych zobowiązań pieniężnych, albo gdy zobowiązania spółki przekroczą wartość jej majątku, niezależnie od tego, czy na bieżąco wykonuje ona swoje zobowiązania (art. 11 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego i naprawczego). W związku z tym zwrócił uwagę, że pozwany sam przyznał, iż w okresie kiedy pełnił funkcję członka zarządu istniały zaległości za prąd, które nie zostały opłacone. Nadto, spółka miała problemy finansowe na tyle poważne, że wymagała dokapitalizowania albo wyprzedaży majątku. Nie też nie wskazuje, że majątek ten wystarczyłby na pokrycie wszystkich zobowiązań.

Końcowo Sąd podał, że odpowiedzialność członków zarządu nie ogranicza się do niewyegzekwowanej wierzytelności w nominalnej wysokości, ale obejmuje także odsetki za opóźnienie spółki w zapłacie należności będącej przedmiotem bezskutecznej egzekucji, jak również koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego. Zatem oprócz należności głównej w kwocie 302.370,78 zł, wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 29 czerwca 2016 r., powódce przysługiwało także roszczenie o zapłatę przyznanych przez ten sąd odsetek w kwocie 44.743,70 zł oraz kosztów procesu i postępowania egzekucyjnego w wysokości 4.099,50 zł.

O kosztach procesy postanowił w myśl art. 100 k.p.c., zasądzając je w całości od pozwanego, gdyż żądanie powoda nie zostało uwzględnione jedynie w nieznaczej części.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji poczynienie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i nieuzasadnione przyjęcie, że pełnił funkcję członka zarządu spółki w okresie kiedy powstało zobowiązanie dochodzone pozwem. Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego dodatkowo podniósł, że nakaz zapłaty z dnia 29 czerwca 2016 r. został wydany w warunkach nieważności, albowiem w dacie jego wydania (...) sp. z o.o. w G. nie posiadała zarządu z uwagi na to, że jedyny członek (pozwany) złożył rezygnację w dniu 30 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przystępując do analizy zarzutów zawartych w apelacji pozwanego, w pierwszej kolejności należy przywołać treść art. 299 § 1 k.s.h., który stanowi, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Na gruncie niniejszej sprawy bezsporny jest fakt zarówno istnienia tytułu wykonawczego po stronie powodowej spółki, jak i bezskuteczność prowadzonej przez niej egzekucji. Powódka do pozwu dołączyła bowiem zarówno odpis nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt XX GNc 415/16, jak również postanowienie Komornika przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia J. G. z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt KM 686/16 o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko (...) sp. z o.o. w G.. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że prawomocne postanowienie komornika umarzające postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., stanowi wystarczający dowód, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki przysługującej mu wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r., syn. akt II CSK 372/09). Nie jest bowiem zadaniem wierzyciela poszukiwanie majątku spółki, skoro ta sama dobrowolnie nie wywiązała się ze swojego zobowiązania.

W związku z tym Sąd I instancji słusznie przyjął, że powódka w sposób wystarczający wykazała istnienie przysługującej jej względem (...) sp. z o.o. niezaspokojonej wierzytelności w kwocie dochodzonej pozwem oraz bezskuteczność prowadzonej z jej majątku egzekucji. Stan bezskuteczności egzekucji jest tym zdarzeniem prawnym, które wywołuje skutek w postaci powstania odpowiedzialności członków zarządu spółki (...) na podstawie art. 299 k.s.h. (por. wyrok SN z 9 grudnia 2010 r., III CSK 46/10). Przekładając powyższe dokumenty wykazała także istnienie po jej stronie szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności (zob. wyrok SN z 25 września 2014 r., II CSK 790/13). Wobec tego z całą stanowczością można stwierdzić, że powódka wykazała przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 299 § 1 k.s.h.

W orzecznictwie podkreśla się, że specyfika szkody polegającej na zawinionym doprowadzeniu przez członków zarządu do obniżenia potencjału majątkowego spółki i spowodowania w ten sposób stanu jej niewypłacalności, albo na bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniu we właściwym czasie przez członków zarządu spółki wniosku o jej upadłość, a tym samym odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu oraz okoliczności egzoneracyjnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu ustanowionej w art. 365 k.p.c. zasady związania sądu cywilnego innymi prawomocnymi orzeczeniami powoduje, że przyjmuje się, iż niedopuszczalne jest kwestionowanie w procesie przeciwko członkowi zarządu istnienia lub wielkości zobowiązania spółki (zob. wyrok SN z 23 lipca 2015 r., I CSK 580/14).

Od odpowiedzialności tej członek zarządu mógłby się uwolnić, gdyby wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości; niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy; pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody (art. 299 § 2 k.s.h.).

Zaznaczyć przy tym należy, że to nie obowiązkiem strony powodowej, ani też Sądu jest wyjaśnianie i wykazywanie okoliczności negatywnych, tj. braku przesłanek wyłączających subsydiarną odpowiedzialność pozwanego. Zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z treści art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. ciężar dowodu wykazania omawianych wyżej przesłanek egzoneracyjnych spoczywał na pozwanym. W rozpatrywanej sprawie apelujący temu obowiązkowi jednak nie sprostał.

Argumenty A. S. w zasadzie sprowadzały się do próby wykazania, że sporna wierzytelność powstała w okresie kiedy nie pełnił on już funkcji członka zarządu spółki, a nadto że w dacie jego rezygnacji spółka dysponowała majątkiem pozwalającym na zaspokojenie ciężących na nie zobowiązań.

Odnosząc się do tych zarzutów należy wyjaśnić, że członek zarządu może zwolnić się z odpowiedzialności wykazując, iż w czasie pełnienia przez niego funkcji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a tym samym wykazując, iż nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu a szkodą doznaną przez wierzyciela spółki, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, bądź w końcu, że mimo niezgłoszenia upadłości wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia. Okoliczności te jednak należy wykazać, a pozwany w trakcie toczącego się postępowania ograniczył się właściwie do samych twierdzeń. Nie zgłosił bowiem żadnych procesowo skutecznych wniosków dowodowych, mających znaczenie dla wykazania wyżej wymienionych przesłanek. Samo zaś twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą, co wynika z przepisu art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., sygn. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44).

Również chybiony okazał się argument dotyczący powstania zobowiązania powódki już po rezygnacji pozwanego z funkcji członka zarządu. W orzecznictwie, jak i piśmiennictwie, utrwalony jest pogląd, że choć co do zasady członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie pełnienia przez niego funkcji, to jednak nie zawsze utrata statusu członka zarządu wyłącza odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po wygaśnięciu mandatu danej osoby. Członek zarządu ponosi bowiem odpowiedzialność zarówno za zobowiązania spółki istniejące w czasie, w którym pełnił funkcję w zarządzie, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a członek zarządu nie zgłosił wniosku we właściwym czasie, jak również za te późniejsze zobowiązania spółki, które powstały wobec braku tego zgłoszenia (tak: SN w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, LEX nr 1365595). Pozwany jednak – o czym była już mowa wyżej – nie podjął jednak nawet próby wykazania wyżej wymienionych okoliczności.

Ostatecznie jego próba uwolnienia się od odpowiedzialności za zobowiązania (...) sp. z o.o. ograniczała się do twierdzeń o tym, że w dacie powstania wierzytelności powódki, nie pełnił już funkcji członka zarządu. Zarzut ten okazał się jednak również niezasadny.

Przede wszystkim wyjaśnić należy, że utrata statusu (wygaśnięcie mandatu) członka zarządu spółki możliwa jest m.in. na skutek złożenia oświadczenia o rezygnacji z pełnionej funkcji (art. 202 § 4 k.s.h.). Rezygnację zakwalifikować należy jako jednostronną czynność prawną, sprowadzającą się do złożenia przez członka zarządu stosownego oświadczenia woli, do którego należy stosować odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 60-62 k.c. oraz art. 65 k.c. Według art. 202 § 5 k.s.h. do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie. Należy zatem przyjąć, że tak jak każde oświadczenie woli, rezygnacja będzie skuteczna tylko wtedy, gdy zostanie właściwie zakomunikowana drugiej stronie. Adresatem oświadczenia członka zarządu o rezygnacji z pełnionej funkcji musi być właściwy organ spółki. Oznacza to, że dla bytu rezygnacji jako sposobu wygaśnięcia mandatu członka zarządu nie jest wystarczające samo ujawnienie przez członka zarządu zamiaru ustąpienia ze sprawowanej funkcji. Oświadczenie o rezygnacji, stosowanie do treści art. 61 k.c. staje się bowiem skuteczne dopiero z chwilą doręczenia spółce w taki sposób, że mogła się ona zapoznać z treścią rezygnacji.

W orzecznictwie sądowym, jak i piśmiennictwie można odnotować rozbieżność stanowisk co do oceny, który organ spółki kapitałowej jest właściwy do przyjęcia oświadczenia członka zarządu o rezygnacji. Zgodnie z trzema głównymi poglądami, oświadczenie o rezygnacji powinno zostać złożone w trybie z art. 210 § 1 k.s.h. i art. 379 § 1 k.s.h., albo wobec zarządu spółki bądź wobec organu spółki, który powołuje członka zarządu. Wskazane rozbieżności wynikają przede wszystkim z braku przepisu wyraźnie wskazującego właściwy organ.

W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15 wyrażono pogląd, zgodnie z którym oświadczenie członka zarządu spółki kapitałowej o rezygnacji z tej funkcji jest składane - z wyjątkiem przewidzianym w art. 210 § 2 i art. 379 § 2 k.s.h. - spółce reprezentowanej w tym zakresie zgodnie z art. 205 § 2 lub 373 § 2 k.s.h.

W uzasadnieniu tej uchwały wyjaśniono min., że również wtedy, gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego lub ostatni członek zarządu wieloosobowego albo składają ją jednocześnie wszyscy członkowie zarządu wieloosobowego, a w spółce brak prokurenta, nie ma podstaw do negocjowania reprezentacji spółki przez jej

zarząd. W takim przypadku pisemne oświadczenie o rezygnacji lub wyrażone w postaci elektronicznej powinno być przekazane spółce pod jej adresem (adresem zarządu, adresem do doręczeń) w sposób umożliwiający - analogicznie jak w przypadku, gdy reprezentację spółki w razie rezygnacji członka zarządu wykonuje inna osoba pozostająca w składzie zarządu - nadanie mu biegu w celu podjęcia działań, które wymusza rezygnacja, w szczególności zmierzających do obsady zwolnionego miejsca w zarządzie. Inaczej omawiane oświadczenie nie spełniłoby zakładanej przez art. 61 k.c. funkcji komunikacyjnej i nie mogłoby być uznane za dokonane w rozumieniu tego przepisu. Przekazanie oświadczenia o rezygnacji na piśmie do siedziby spółki (zarządu) lub wysłanie drogą elektroniczną pod adres siedziby spółki (zarządu) w sposób umożliwiający nadanie mu biegu w celu podjęcia działań, które wymusza rezygnacja, leży więc nie tylko w interesie spółki, ale i samego składającego rezygnację; warunkuje w świetle art. 61 k.c. dojście jego oświadczenia do skutku. Sąd Apelacyjny w składzie niniejszym podziela to stanowisko.

Przenosząc powyższe rozważanie na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że złożone do akt sprawy oświadczenie A. S. o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki (k. 59) nie było skuteczne. Pozwany nie wykazał bowiem, że zostało ono złożone właściwemu organowi spółki, w wyżej opisany sposób.

Niezależnie od powyższego, w sprawie istnieją uzasadnione wątpliwości, czy faktycznie oświadczenie pozwanego o rezygnacji z funkcji członka zarządu zostało złożone w dniu, w jakim je datowano, to jest 30 listopada 2015 r. W przypadku wysłania tegoż oświadczenia pod adres siedziby spółki (zarządu) chociażby przesyłką poleconą, pozwany dysponowałby niezbitym dowodem wskazującym nie tylko na jego doręczenie właściwemu adresatowi, ale także czasu jego sporządzenia i podpisania. W istniejącym zaś stanie rzeczy nie można wykluczyć, iż oświadczenie, o którym mowa, zostało złożone w okresie późniejszym – na potrzeby niniejszego postępowania.

A. S. figurował w Krajowym Rejestrze Sądowym, jako członek zarządu (...) sp. z o.o. w G. do dnia 29 stycznia 2019 r., to jest do dnia wykreślenia tej spółki z Rejestru (k. 134 – 135).

Artykuł 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym przewiduje niezwykle istotne domniemanie wiarygodności danych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Stanowi ono dopełnienie zawartej w art. 14 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym gwarancji pewności obrotu. Na jego podstawie można przyjąć, że dane widniejące w Rejestrze są zgodne ze stanem rzeczywistym. Ustanowione w tym przepisie domniemanie jest domniemaniem prawnym w rozumieniu art. 234 k.p.c., wiąże zatem sąd w postępowaniu cywilnym, z tym że może być obalone, ponieważ ustawa tego nie wyłącza.

Przytoczone wyżej okoliczności, przemawiają za tym, iż w niniejszym postępowaniu pozwany tego domniemania nie obalił, w związku z czym należy przyjąć, że funkcję członka zarządu spółki pełnił do dnia jej wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego.

Stwierdzenie bezskuteczności rezygnacji pozwanego z funkcji członka zarządu, czyni bezprzedmiotowym odwołanie się do zarzutu rzekomej nieważności nakazu zapłaty z dnia 29 czerwca 2016 r. Nadto, wskazać należy, że zarzut ten jest spóźniony, albowiem został zgłoszony dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, a przede wszystkim niedopuszczalny. Niedopuszczalne jest bowiem kwestionowanie w procesie przeciwko członkowi zarządu prawomocnego orzeczenia sądowego, a służą temu inne prawem przewidziane procedury.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt II sentencji.

W związku z częściowym (co do pkt II wyroku Sądu I instancji) cofnięciem apelacji, z mocy art. 355 k.p.c. postępowanie w tym zakresie należało umorzyć (pkt I).

K. J. M. G. W.